Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 601 Wilno, dnia 11 stycznia 1932 r.

587

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o paktach o nieagresji z Rosją.

"Lietuvos Aidas" Nr.4 z dn.7.I.1932 r. Art.p.t."W przededniu nowych paktów o nieagresji". Streszczenie:

W końcu grudnia r.ub.rozpoczęły się w Moskwie układy w sprawie zawarcia paktów o nieagresji z Estonją i Finlandją. Niemal jednocześnie rozpoczęto układy z Łotwą, Rumunją i Polską. W sierpniu r.ub.został parafowany pakt o nieagresji między ZSSR a Francją. Tak więc pozawierano lub ma się zamiar zawierać cały szereg paktów o nieagresji, które będą niewątpliwie miały wielkie znaczenie nietylko dla sprawy utrzymani pokoju w Europie wschodniej, lecz i dla sprawy pokoju powszechnego.

Sprawa paktów o nieagresji między ZSSR a jego sąsiadami zachodni mi od morza Bałtyckiego do Czarnego nie jest rzeczą nową. Kwestja ta wysunięta była już przed 5-ciu laty, kiedy rząd sowiecki, dając odprawę stałym zarzutom polskim co do rzekomego czerwonego niebezpieczeństwa zaproponował swym sąsiadom zachodnim podpisanie paktów o nieagresji.Propozycja tabyła wtedy szczerze przyjęta jedynie ze strony Litwy. Rząd litewski podjął wtedy rokowania i dnia 28 września 1926 r.podpisał w Moskwie pakt o nieagresji, który obok traktatu pokojowego z 12 lipca 1920 r. stanowi dziś jeden z najważniejszych dokumentów politycznych w stosunkach litewsko-sowieckich.

Nieco inaczej przedstawiają się sprawy sąsiadów Litwy.Polska zażądała, by zaproponowany przez ZSSR pakt o nieagresji podpisany był jednocześnie przez wszystkich sąsiadów Rosji. Rzecz prosta, w ten sposób Polska chciała uzyskać w rokowaniach z Sowietami rolę przodującą. Z tego też względu rokowania nie doprowadziły do konkretnych wyników.

Każdemu się rzuca w oczy pośpiech, z jakim ostatnio Łotwa,Estonja, Finlandja i Rumunja okazały chęć rokowań w sprawie podpisania paktów o nieagresji z Rosją. Pakty te, które cały szereg lat nie były rzeczonym państwom potrzebne, nabrały nagle dla sąsiadów Litwy wielkiego znaczenia. Gdy się jednak uwzględni historję całej sprawy i stosunki, jakie się wytworzyły z jednej strony między Francją a Polską, a z drugiej między Polską a Rumunją, Łotwą, Estonją, Finlandją, to nagłe zainteresowanie tych krajów paktami o nieagresji stanie się zrozumiałe. Polska stała się teraz bardziej ~~xxx~~przystępna i nie wymaga już,by rokowania o pakty o nieagresji były prowadzone przez wszystkie zainteresowane kraje jednocześnie, gdyż Francja już pakt z Rosją podpisała. Skoro zaś pakt o nieagresji zdecydowała się podpisać Polska, niema sensu unikać tego paktu ani sojuszniczce Polski Rumunji, ani też, szukającej poparcia polskiego przeciwko czerwonemu niebezpieczeństwu Estonji. Wobec zaś podpisania paktów o nieagresji przez Rumunję, Polskę i Estonję, niewygodnie jest Łotwie i Finlandji pozostawać w izolacji.

Pozatem poważnym bodźcem porozumienia sąsiadów zachodnich Rosji w sprawie paktów o nieagresji jest przyszła konferencja rozbrojeniowa która się zbierze 2 lutego. Niezależnie od zapatrywań na tę konferencję wypadnie na niej wszystkim krajom się wypowiedzieć w sprawie problemu rozbrojenia. Problem ten w związku z kryzysem gospodarczym nabrał dziś w całym świecie szczególnego znaczenia. Należy przeto oczekiwać, że opinja światowa ze szczególnem zainteresowaniem wysłucha credo każdego kraju w sprawie rozbrojenia. Rząd sowiecki ze swemi radykalnemi propozycjami rozporządzał w tym względzie dotychczas bolesnem dla świata burżuazyjnego środkiem propagandy. Gdyby sprawa podpisania paktów o nieagresji nie została rozstrzygnięta przed konferencją rozbrojeniową Sowiety miałyby podstawę do czynienia swym sąsiadom zachodnim zwłaszcza Polsce i jej sojuszniczce Francji poważnych zarzutów. Francja udaje się zaś na konferencję z różdżką oliwną w ręku. Zarzuty Sowietów byłyby jej przeto wcale niemiłe. Należy więc oczekiwać, że rozpoczęte rokowania między Rosją a jej zachodnimi sąsiadami zostaną szczęśliwie zakończone i że wkrótce zostanie podpisany cały szereg nowych paktów o nieagresji. Sprawie tej życzyć należy całkowitego powodzenia, gdyż nowe pakty o nieagresji mogą jedynie dopomóc w osiągnięciu stabilizacji pokoju powszechnego, na którym całej ludzkości tak zależy.

[illegible]

K r o n i k a.

S p r a w a Z w i ą z k u P a ń s t w N a d b a ł t y c k i c h w u j ę c i u b. p o s ł a ł o t e w s k i e g o w M o s k w i e. Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.4/, b.poseł łotewski w Moskwie Ozolinsz rozważa na łamach "Jaunakas Zinas" sprawę utworzenia Pan-Bałtyki. Autor podkreśla, że Estonja, Łotwa i Litwa zajmują na mapie Europie położenie tak jednakowe pod względem przyrody, polityki i ekonomiki i kultura tych krajów jest tak do siebie podobna, że, gdy się myśli o Pan-Europi siłą rzeczy nasuwa się myśl o Pan-Bałtyce. Dr.Szliupas już w dziewięćdziesiątych latach marzył o związku Litwy, Łotwy i Estonji. Ubolewać należy, że ideał działacza z czasów odrodzenia Litwy nie mógł tak długo się zrealizować. Zarówno na Łotwie jak w Estonji znajdują się zwolennicy tego ideału. Okoliczność ta potwierdza, że związek litewsko-łotewsko estoński czyli Pan-Bałtyka może być i winna stać się poprzednikiem Pan-Europy. Skomplikowaną przeszkodą na drodze utworzenia Pan-Europy są spr wy celne. Od rozwiązania tych spraw zależy przyszłość Pan-Europy. Sprawy celne odgrywają też główną rolę w kwestji sojuszu litewsko-łotewsko-estońskiego. Jedno państwo boi się ekonomicznej przewagi, wyzysku i wpływu państwa drugiego. Należy znaleźć wyjście przez wprowadzenie nowej zasady w ekonomicznych stosunkach narodów. Jest to zasada równości ekonomicznej. Naprawiłaby ona wszystko i stworzyłaby właściwą podstawę nietylko Pan-Bałtyki lecz i Pan-Europy.

Ozolinsz proponuje zrealizowanie Pan-Bałtyki w sposób następujący: a/Litwa, Łotwa i Estonja nie uważają się wzajemnie za przedmiot wyzysku ekonomicznego, nie troszczą się jedynie o własny eksport, lecz i o wzajemną współpracę ekonomiczną, jak również o wymianą towarów na zasadach ekonomicznej równości i rozrachunku. b/Pan-Bałtyka decyduje, jakie produkty są podstawowemi produktami każdego państwa, mają bezsporną podstawę w odnośnem państwie i są produkowane w dostatecznej ilości i tanio. Pan-Bałtyka zakazuje importować produkty takie całkowicie, o ile, jest ich dostateczna ilość lub też częściowo, o ile produktów tych brak. c/Wszystkie inne produkty mają wolną drogę przez wprowadzenie zamiast ceł rejestracji ich wartości dla potrzeb rozrachunków. Przez to produkty każdego państwa zdobywają niemal trzykrotnie większy rynek. W każdem państwie pozostaną lub będą zakładane takie fabryki, które będą najbardziej dostosowane zarówno do wewnętrznych interesów danego państwa, jak i do interesów Pan-Bałtyki.

Pod względem politycznym uzgadnia się, według Ozolinsza, i łączy się w miarę możności polityka zagraniczna i poselstwa, wybiera się kongres Pan-Bałtycki, czy coś w tym rodzaju. Kongres ten corocznie w ustalonym porządku zbierałby się w Kownie, Rydze i Tallinie.

Zaznaczyć należy, że wywody Ozolinsza zamieszczone zostały jako artykuł wstępny i to w organie bardzo bliskim obecnemu rządowi łotewskiemu.

S t o s u n k i l i t e w s k o - f i ń s k i e. "Lietuvos Aidas"/Nr.-/ zamieszcza wywiad swego współpracownika z konsulem litewskim w Helsingforsie Oellerem w sprawie stosunków litewsko-fińskich w 1931 r. Finlandja w ciągu 11 miesięcy r.ub. eksportowała do Litwy towarów na sumę 2 milj. litów. Głównemi produktami eksportu były: papier, maszyny, kamienie, obuwie z gumy. Import Finlandji z Litwy wyniósł w tym samym czasie 1 milj. litów, obejmując głównie nasiona. Litwa mogłaby ponadto eksportować do Finlandji len, owoce, gęsi i t.d. Na przeszkodzie temu stał brak wzajemnej służby informacyjnej w zakresie ekonomicznym.

Stosunki kulturalne w r.ub. między obu krajami były niezwykle ożywione. W lutym powstało towarzystwo zbliżenia fińsko-litewskiego. Najwięcej inicjatywy w tym względzie przejawił zmarły prof. Niemi. Wielkie znaczenie miał również kilkumiesięczny pobyt w Finlandji ks. Sabalauskasa, tłumacza "Kalewali". Odbyło się również kilka wzajemnych wizyt uczonych fińskich i litewskich, dziennikarzy, sportowców i t.d.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

S p r a w a p r z y s z ł y c h z a j ę ć V o l d e m a r a s a. Jak podaje "Auszra" /Nr.4/, prof. Voldemaras, który, jak wiadomo, powrócił z Paryża do Kowna mieszka obecnie w hotelu Versaille i szuka pracy.

Wobec dającego się odczuwać w uniwersytecie braku historyków, możliwą jest rzeczą, że Voldemaras zostanie zaproszony na wykładowcę jako specjalista w tej dziedzinie. W swoim czasie Voldemaras złożył senatowi uniwersytetowi prośbę o nominację na profesora. Prośba ta była jednak odrzucona.

"Lietuvos Žinios" /Nr.4/ podają jako szczegół charakterystyczny, że Voldemaras nie odebrał swych rzeczy, złożonych przed zesłaniem do Płotel w składach Banku Litewskiego.Obecnie Bank Litewski oficjalnie zaproponował Voldemarasowi odebranie rzeczy.

D o k o ł a r a d j a w i l e ń s k i e g o .Jak donosi korespondent "Lietuvos Žinios" /Nr.4/ z Rakiszek,radjostacji kowieńskiej w Rakiszkach wcale nie słychać z powodu działalności silnych stacyj polskich. Kowno powinnoby swą radjostację ulepszyć, tak jak to czynią inne państwa. Obecnie ludność słucha ciekawych odczytów i komunikatów z Wilna.

"P a s z p o r t y w i l e ń s k i e".Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.4/,komitet Żelaznego Funduszu wileńskiego wydał niedawno odezwę,w której zapowiada, że już w styczniu r.b. ukażą się na Litwie, a potem i na emigracji specjalne paszporty i znaczki wileńskie. Na Litwie paszporty te będą do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych.Inicjatywa kolportażu tych druków wyszła z łona Związku Wyzwolenia Wilna. Kolportażem zajmować się będą okręgi i oddziały związku, przy których mają powstać komitety Żelaznego Funduszu wileńskiego.Wszyscy urzędnicy państwowi i prywatni proszeni są o podanie zgóry wysokości odsetka swych miesięcznych płac, przeznaczonego na Żalezny Fundusz Wileński. Odsetki te będą co miesiąc potrącane z płac i w paszporcie każdego urzędnika będzie naklejana odpowiednia ilość znaczków wileńskich.

Centralny komitet Żelaznego Funduszu Wileńskiego wydał narazie 500 tys.paszportów wileńskich i 3 miljony znaczków.Minimalna opłata ma wynosić 10 centów rocznie od osoby, 10 centów amerykańskich w U.S.A.i podobne kwoty w innych krajach. Ofiary na rzecz Żelaznego Funduszu Wilna zbiera odpowiedni komitet, utrzymujący kontakt z komitetem wykonawczym Związku Wyzwolenia Wilna. Żelazny Fundusz Wileński przechowany ma być wbankach państwowych i państwowych papierach wartościowych. Fundusz ten nie może być używany na bieżące potrzeby związku, chociażby potrzeby te były istotnie ważne. Użyte być mogą jedynie odsetki bankowe. Sam Fundusz może być użyty przez komitet wykonawczy Związku Wyzwolenia Wilna jedynie na najżywotniejszą potrzebę narodu i to po uzyskaniu zgody prezydenta państwa litewskiego.

P r a s a w L i t w i e . w r.1 9 2 4 - 1 9 3 0 .Jak podaje "Liet. Ukis ir Rinka" Nr.5-7, prasa w Litwie w okresie lat 1924-1930 rozwijała się w sposób następujący:

	W y d a w n i c t w o j e d n o r a z o w e .				Wydawnictwo Perjodyczne.	
Data.	Ilość tomów.	Ilość stron	Ilość stron przypad.na 1 tom.	Ilość tomów przypadająca na 100.000 mieszkańców.	Ilość wydawnictw	Ilość wydawnictw przypadaca na 100.000
1924	346	-	-	15,90	109	5,01
1925	471	-	-	21,37	117	5,31
1926	440	-	-	19,73	154	6,91
1927	428	-	-	18,95	130	5,75
1928	763	93475	122,50	33,37	156	6,82
1929	926	78904	85,20	39,97	165	7,12
1930	961	87585	91,14	41,07	203	8.68

W y b ó r p r e z y d e n t a S m e t o n y w u j ę c i u n a j w i ę k s z e g o p i s m a L i t w i n ó w a m e r y k a ń s k i c h. Największe pismo Litwinów amerykańskich "Naujenos", wychodzące w Chicago ocenia wybór prezydenta Smetony w sposób następujący: Ukazanie się pierwszych wiadomości o tych "wyborach" zdziwiło nawet sympatyków tautininków w Ameryce. Dziwnem się wydawało, że rząd może dokonać takich "wyborów" w ten sposób, ze w ciągu trzech dni cały kraj ma się

wypowiedzieć co do prezydenta. Bodaj wszystkie partje bojkotowały wybory do rad, protestując przeciwko odebraniu prawa głosu większości obywateli. System rządów na Litwie jest taki: prezydent mianuje ministra Spraw Wewnętrznych, który z kolei mianuje naczelników powiatów, naczelnicy powiatów wyznaczają prezesów rad gminnych i miejskich, a następnie prezesi i naczelnicy mówią członkom rad kogo mają wybierać na wyborców prezydenta. Wszystko się więc zaczyna od prezydenta i na prezydencie się kończy. Jest to więc kopja systemu Rosji Sowieckiej z bardzo małemi zmianami. Smetona potrafił nietylko zapożyczyć ideę leninizmu od Rosji, lecz i dostosować ją do swych potrzeb i specjalnych warunków kraju.

Z m i a n a u s t a w y o p o b o r a c h u r z ę d n i c z y c h. Jak podaje "Auszra" /Nr.40/ zmieniona została ustawa o poborach urzędników państwowych. Na mocy zmienionej ustawy Gabinet Ministrów będzie miał prawo ustalać dodatki mieszkaniowe.

N o w e r e w e l a c j e o e k s p r a ł a c i e O l s z e w s k i m. "Lietuvos Žinios" /Nr.1/ zamieszczają nowe rewelacje z przeszłości eks-prałata Olszewskiego: w 1921 r. prałat Olszewski porozumiał się z notarjuszem Łynartasem i paru inżynierami w sprawie elektryfikacji Litwy i założył spółkę akcyjną "Galybe". Projektowano przekopać pętlicę birsztańską i zbudować potężną stację hydroelektryczną. Rozpoczęto sprzedaż akcyj. Sciągnięto z tego tytułu dwa i pół milj. auksinów i złożono je w banku międzynarodowym. Koncesję miano uzyskać na 50 lat. Wobec wpływów prałata Olszewskiego w sejmie ustawa o koncesji była już w dwóch czytaniach przyjęta, lecz do trzeciego czytania nie doszło z powodu skandalu, jaki ta sprawa wkońcu wywołała.

Prałat Olszewski udał się następnie do Ameryki dla agitowania na rzecz spółki "Galybe". Po powrocie z Ameryki prałat Olszewski przedłożył zarządowi "Galybe" rachunek z tytułu kosztów podróży w wys. 74 tys. litów. Zarząd rachunek ten zatwierdził i prałatowi 74 tys. lt. wypłacił. W rezultacie więc zbieranie dolarów w Ameryce wyszło na korzyść jedynie samemu kwestarzowi. Tymczasem o pieniądze złożone w banku międzynarodowym nikt się nie troszczył. Dopiero w 1924 r. bank zawiadomił spółkę "Galybe", że złożone miljony stopniały wskutek inflacji do minimalnej sumy. Rzecz prosta o elektryfikacji kraju mowy już nie było. Dały się jednak słyszeć głosy, domagające się zwrotu pieniędzy za nabyte akcje. Przeprowadzona rewizja wykryła w spółce "Galybe" nadużycia i przesłała odnośne dowody prokuratorowi. Całą sprawą zajął się sędzia śledczy Dowgird, który w najbliższych dniach śledztwo ukończy i sprawę znowu przekaże prokuratorowi.

S a m o b ó j s t w o z n a n e g o f i n a n s i s t y. Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.1/, w dn. 1 stycznia popełnił w Kownie samobójstwo znany makler giełdowy i dyrektor spółki akcyjnej transportów bałtyckich Drebling. Przyczyną samobójstwa była groźba bankructwa.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

K r o n i k a.

S p r a w a n i e m i e c k i c h s z k ó ł p o w s z e c h n y c h n a L i t w i e. Jak podaje "Memeler Dampfboot" /Nr.304/, główny zarząd Związku Kulturalnego Niemców na Litwie złożył Gabinetowi Ministrów za pośrednictwem ministra Oświaty memorjał, w którym domaga się ponownego wprowadzenia niemieckiego języka wykładowego, przynajmniej w 11-tu urzędowo istniejących na Litwie niemieckich szkołach powszechnych, na mocy §11 ustawy o szkołach ludowych. Zarząd Związku Kulturalnego w uzupełnieniu swego memorjału z kwietnia 1931 r. wskazuje na to, że mimo wielokrotnych przyrzeczeń ze strony czynników rządowych, niemiecki język wykładowy w uznanych przez Ministerstwo Oświaty 11 szkołach niemieckich ograniczony został do jednej godziny dziennie. Wprowadzono natomiast język litewski. W dwóch szkołach /Kibarty i Kowno/ język niemiecki jako wykładowy jeszcze się wprawdzie utrzymał, jednak w obu tych szkołach ma być również wprowadzony język litewski. Memorjał wskazuje pozatem na to, że od 1929 r. 300 dzieci niemieckich wskutek zamknięcia szkół niemieckich nie korzysta wogóle z nauki.